



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1265)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (140.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (192.)
w dniu 15 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o klasyfikacji drewna surowego nieobrobionego.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.
3. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Zbigniew Kulak)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Z upoważnienia pana senatora Pieniążka pozwolę sobie poprowadzić posiedzenie połączonych komisji – Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Posiedzenie jest poświęcone czterem ustawom, które rozpatrzymy w następującej kolejności, taką przynajmniej proponuje nasze senackie zaplecze: najpierw mleko, potem środki żywienia, potem drewno i na końcu medycyna weterynaryjna.

W tej kolejności, tak?

(Głos z sali: Ja bym proponował, żeby drewno było szybciej.)

Ale nasi legislatorzy są tak przygotowani.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: To można zacząć od drewna.)

No to...

(Głos z sali: Kolega minister przed chwilą prosił, żeby zacząć od drewna, bo ma wyjazd służbowy, tak?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Można, Panie Ministrze Plewa?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chociaż przyznam, że pan minister Plewa był tu pierwszy, bo już wcześniej żeśmy pana ministra trochę niegrzecznie wyprosilili na korytarz właśnie dlatego, że przyszedł w czasie rozpatrywania ustawy dotyczącej pielęgniarek i położnych, więc...

(Głos z sali: Niech ustalą między sobą.)

Ustalcie państwo. My nie mamy życzeń w tej kwestii.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mleko?

(Głos z sali: Drewno zwyciężyło.)

Drewno zwyciężyło. Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, drewno. Stańło na drewnie. Dobrze.

Czyli ustawa o klasyfikacji drewna surowego nieobrobionego.

Dysponują państwo zestawieniem poprawek. Mamy tu wniosek o odrzucenie ustawy i potem ewentualnie dwie poprawki, jeżeli nie przyjmiemy tego wniosku.

Autora, niestety, nie widzę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W takim razie prosiłbym stronę rządową próbę polemiki z wnioskiem pana senatora Łęckiego.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Mizgajski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż wniosek o odrzucenie tej ustawy uzasadniał pan senator Łęcki tym, że jest to materia, która powinna być określana normami, a nie aktem rangi ustawy. Tymczasem normy nie są źródłem prawa w Polsce i stąd nie ma innej możliwości wdrożenia zapisów tej dyrektywy, która jest wprowadzana tą ustawą, jak właśnie ustawowo. Z całym zrozumieniem dla technicznego charakteru ustawy, niestety nie mamy w naszym arsenale środków prawnych innego sposobu niż ustawa. Wnoszę o odrzucenie.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Czy jest wśród nas przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej? Bo chętnie postawiłbym pytanie, jak to rozwiązano w innych krajach, ale chyba nie usłyszymy odpowiedzi.

Są jakieś wątpliwości, Państwo Senatorowie?

(Głos z sali: Pan minister chce się wypowiedzieć.)

Pan minister jeszcze chce zabrać głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Mizgajski:**

Jeśli można, to chciałbym dodać, że ta ustawa była szczegółowo uzgadniana z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, który nie wnosił żadnych uwag ani nie miał wątpliwości.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Nie, nie. Tego jestem pewien, dlatego że w tej chwili każda ustawa w naszym parlamencie musi mieć akceptację UKIE.

Chciałem natomiast spytać, czy na przykład na Łotwie i Słowacji też jest to rozwiązywane drogą ustawową, czy nie? To byłoby moje pytanie. Ale nie oczekuję odpowiedzi od pana ministra w tej sprawie.

Dobrze. Możemy głosować?

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy w całości? (1)

Kto jest przeciw temu wnioskowi? (9)

Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek.

Jednobrzmiąca poprawka dwóch komisji, czyli poprawka pierwsza. Chyba nie musimy się nad nią dłużej zatrzymywać.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (13)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

I poprawka druga, autorstwa Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Może Biuro Legislacyjne naświetli, szczególnie nam, czyli członkom drugiej komisji, o co w tej poprawce chodzi.

**Starszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Poprawka druga do ustawy o klasyfikacji drewna surowego nieobrobionego wprowadza sankcję w postaci grzywny za nieprzestrzeganie przepisu ustawy. Grzywna ta będzie orzekana w trybie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Art. 3 ust. 3 wdrażanej dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie powinny dołożyć wszelkich starań, ażeby przepisy implementowanej dyrektywy były przestrzegane. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Czy ministerstwo jeszcze coś by dodało do tej argumentacji?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Mizgajski:**

Nie, zgadzamy się.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Nie ma żadnych wątpliwości ze strony państwa senatorów.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej? (13)

Dziękuję bardzo.

Jednogłośnie za.

Kto z państwa senatorów miałby ochotę być sprawozdawcą tej ustawy?

Kto był sprawozdawcą tej ustawy z ramienia obu komisji? Nie ma chętnych. No to ja będę sprawozdawcą.

Zamykamy tę część posiedzenia.

Dziękuję przedstawicielowi resortu.

I teraz mleko, tak? Tak ustaliliśmy. Dobrze.

Czyli przystępujemy do rozpatrzenia następnej ustawy, ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Mamy w zestawieniu wniosków sześć propozycji, z czego cztery pierwsze są jednobrzmiące, jeśli chodzi o stanowiska obu komisji. Myślę więc, że jeżeli ktoś nie zgłosi

jakichś uwag, ani resort, ani senatorowie, to nie popełnimy żadnego błędu, gdy przegłosujemy te cztery poprawki blokiem. Bo skoro były jednomyślnie... Słyszę hałas.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej? (12)

Dziękuję bardzo.

Poprawka piąta, autorstwa Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Rekomendujemy te poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Wszystko jest tu uwzględnione.

Poprawka piąta.

Może znowu poproszę Biuro Legislacyjne o poinformowanie członków Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o istocie tej poprawki.

**Starszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Poprawka piąta jest to powrót do przedłożenia rządowego w zakresie możliwości dofinansowania ze środków Funduszu Promocji Mleczarstwa organizacji wystaw i targów związanych z hodowlą bydła mlecznego. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Czy resort popiera tę poprawkę?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

Tak. Jest to zgodne z przedłożeniem rządowym.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki piątej? (13)

Tym razem jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Poprawka szósta. Jest wśród nas autor.

Pan senator Dzido zechce zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Dzido:

Trudno mi odmówić... Ale jeżeli osoba, która skupuje mleko bez zezwolenia, nie popełnia wykroczenia, to trudno mi przyjąć, że osoba, która sprzedaje temu kupującemu mleko popełnia wykroczenie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Argumentacja jest dość logiczna.
Przedstawiciele resortu, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

Chciałbym podkreślić, że jeśli chodzi o podmiot skupujący, który nie jest zarejestrowany, to taki podmiot podlega karze pieniężnej. Wysokość tej kary jest bardzo precyzyjnie opisana w art. 54. Karę pieniężną wymierza w drodze decyzji minister właściwy do spraw rynków rolnych. Jeśli natomiast chodzi o podmiot, o osobę, która dostarcza mleko, czyli art. 53, to w ustawie jest propozycja, aby tego typu działalność, czyli dostarczanie mleka podmiotowi skupującemu i niewpisanemu do rejestru, podlegała karze grzywny. W sprawie czynu, o którym mowa właśnie w ust. 1 art. 53, orzeka się na podstawie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Nie możemy zgodzić się z propozycją wykreślenia tego artykułu, czyli przyjęcia poprawki, ponieważ spowoduje to zwolnienie z jakiejkolwiek odpowiedzialności kręgu osób, kręgu podmiotów, które w złej wierze – to niekoniecznie muszą być rolnicy, to mogą być również pośrednicy – będą dostarczać mleko do podmiotów skupujących niewpisanych do rejestru podmiotów skupujących. Będą w ten sposób wspierać działalność nielegalną, niezgodną z prawem, niezgodną z ustawą.

Jednocześnie chcę podkreślić, że kara grzywny jest karą łagodniejszą niż kara pieniężna, jaką nakłada się na podmioty skupujące, które wykonują działalność w zakresie skupu mleka, a które nie są wpisane do rejestru podmiotów. Chcę podkreślić, że tak naprawdę, to tutaj nie chodzi o jakieś masowe zjawisko, ale o przeciwdziałanie patologii nie stosowania się do przepisów ustawy. W naszym przedłożeniu proponujemy, aby zarówno ci, którzy skupują, a nie są zarejestrowani, czyli zgodnie z ustawą nie powinni mieć prawa do prowadzenia tego skupu, byli odpowiednio karani, jak również ci, którzy dostarczają mleko tym podmiotom, które właśnie prowadzą skup w sposób niezgodny z ustawą. Chodzi o przestrzeganie tego limitu kwoty mleka, który w wyniku negocjacji został ustalony na poziomie krajowym i niedopuszczanie do obiegu mleka, które jest pozakwotowe.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Tak, ale czy to dokładnie wynika z przetłumaczonych wzorców prawnych Unii Europejskiej, czy to już jest nasza interpretacja tych rozwiązań?

Pan senator Dzido chciałby jeszcze zabrać głos.
Oczywiście. Bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Jeśli można. Przepis w tym brzmieniu, jakie obecnie rozpatrujemy, karze karą grzywny każdą kobietę, która sprzeda komukolwiek dwa litry mleka. Ponadto ta kobieta będzie wpisana do rejestru karnego jako skazana. Jest to absolutny absurd. Natomiast ten, który kupuje od tej kobiety, nie będzie sędownie karany. Nie mieszajmy odpowiedzialności karnej za wykroczenie, z administracyjną odpowiedzialnością finansową, jaką stosuje minister w art. 54. Gdyby w art. 53 odpowiedzialnością objęto również – nazwijmy to tak – złodzieja, który kupuje to mleko bez zezwolenia, to wówczas można by mówić o odpowiedzialności tej kobiety, która produkuje 5 l mleka tygodniowo. A w tej sytuacji zwalnia się od odpowiedzialności karnej hurtownika czy producenta, natomiast karze się tę kobietę. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wielowieyski, proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Zwracam się do pana senatora Dzidy. Ja odnotowuję, Panie Senatorze, że w art. 54 w ust. 1 pkt 1 jest mowa o jakiejś odpowiedzialności również karnej, w każdym razie jest kara pieniężna dla tych, którzy prowadzą działalność skupu bez uzyskania wpisu. Niemniej jednak, Wysoka Komisjo, ja w każdym razie jakoś solidaryzuję się z moim przedmówcą, dlatego że moim zdaniem, problem istnieje. I kto wie, czy jednak on nie polega na jakimś preredagowaniu art. 53. Ponieważ rzeczywiście mogą być sytuacje, w których, powiedzmy, hodowca, właściciel krów będzie sprzedawał mleko, nawet tam u siebie, na przykład dużej grupie wczasowiczów, którzy przebywają na jego terenie. Jeśli będzie im sprzedawał mleko, to może podpaść i ktoś mu może wymierzyć karę grzywny na tej zasadzie, że on dostarczył kilka litrów mleka jakimś wczasowiczom.

Tak że tutaj, moim zdaniem, samo określenie „podmiot skupujący” jest niewystarczające, żeby zabezpieczyć, że tak powiem, te biedne baby na wypadek sprzedaży kilku litrów mleka.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Panie Ministrze, potargujmy się trochę. Czy chwila przerwy i ewentualna autopoprawka nie rozwiązałyby sprawy? Może byśmy się jednak porozumieli?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Plewa: Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to chciałem poprosić pana dyrektora Toborka, wicedyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego, żeby się odniósł do tej kwestii, bo tak naprawdę to jest sprawa prawna.*)

Proszę bardzo, ale proszę przeanalizować moją propozycję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę na to, o czym była mowa w ostatniej kwestii, że jeśli ktoś sprzedaje mleko turystom, to jest to sprzedaż bezpośrednia i tu nie ma naruszenia ustawy, tylko wcześniej trzeba ubiegać się o kwotę sprzedaży bezpośredniej. Takich przypadków ten zapis nie obejmuje. Tu chodzi o wprowadzanie do obrotu mleka od tych osób, które nie mają kwoty mlecznej, a jednocześnie sprzedają mleko.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Toborek:**

Poprawka polegająca na skreśleniu art. 53 będzie skutkowała tym, że z odpowiedzialności zostanie zwolniony krąg podmiotów, który będzie wspierał proceder prowadzenia działalności polegającej na omijaniu przepisów ustawy. Odwołując się do przykładu tej starszej pani, która sprzedaje parę litrów mleka, przypominam, że w art. 53 w ust. 2 jest mowa o tym, że w sprawie o czyn, o którym mowa w ust. 1, orzeka się na podstawie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Są to wykroczenia, więc ma miejsce procedura sądowa. Nie jest powiedziane, że każdy taki czyn zostanie uznany za wykroczenie, bo przecież można odstąpić od wymierzenia grzywny. Można potraktować taki przypadek szczególnie.

(Senator Sławomir Izdebski: Uznaje się winnym, a odstępuje się od wymierzenia kary to zupełnie co innego. Jeśli uznaje się kogoś winnym, to on już jest ukarany.)

No tak, ale to nie jest przestępstwo, to jest wykroczenie.

(Głos z sali: No to może by się wycofać...)

To wtedy ryzykujemy tym, że osoby, które wspierają na przykład działalność polegającą na kooperacji z podmiotami niewpisanymi do rejestru, w ogóle nie podlegają żadnej karze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Dzido:

Panie Przewodniczący!

Ja odniosę się do pańskiej odpowiedzi. Dlaczego nie przewidujecie odpowiedzialności karnej za wykroczenia osób, które prowadzą działalność gospodarczą, skupują mleko i nie są wpisane do rejestru? Dlaczego nie odpowiadają karnie, sądownie? Proszę mi nie mówić o art. 54, bo to jest zupełnie co innego. Dlaczego chcecie karać tych drobnych producentów, którzy są przekonani, że skupujący ma zezwolenie na działalność gospodarczą? I nie mówmy o tym, że sądy będą stosować łagodne kary. Sam fakt, że się

kogoś skieruje do sądu, nawet jeśli potem będzie on uniewinniony, będzie dla tego człowieka tak bardzo dolegliwy, że mu wszystkie krowy wymrą. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Czy nie ma szans na kompromis przy tym sporze?

(Głos z sali: Głosujmy.)

Jeżeli nie ma szans, no to oczywiście głosujemy. Tylko ja, mimo wszystko, szukam jeszcze szansy na porozumienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Przewodniczący!

Ja myślę, że pan minister i współpracownicy rozważą tę kwestię, bo to jednak nie jest taka marginalna sprawa. Inaczej to wygląda w Warszawie, gdzie idzie się do marketu, do sklepu i kupuje się mleko, a inaczej w małych miasteczkach. Często na wsi nauczyciel czy lekarz idzie w maju z banieczką po to świeże, ciepłe mleko, do tego świeża bułeczka i to jest to, na co się czeka. Jest to jednak powszechna sprzedaż drobnych ilości mleka bezpośrednio u producenta. Tego nie można lekceważyć. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo?

Jeszcze ostatnie słowo i albo głosujemy, albo kompromis.

(Głos z sali: Głosujmy.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

Panie Przewodniczący!

Oczywiście, jeśli jest wola kompromisu, to my jesteśmy za tym, żeby wykorzystać wszystkie możliwości i znaleźć dobre rozwiązanie. Tak że, jeśli to byłoby możliwe w czasie tego posiedzenia, to jesteśmy gotowi do jeszcze jednej próby znalezienia lepszego zapisu art. 53.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze Dzido, czy widzi pan możliwość autopoprawki? Bo w tej chwili to jedynie pan będzie mógł decydować, bo tylko pan jest autorem tej poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nacisnąć guziczek.

Senator Henryk Dzido:

Przepraszam. W przypadku tego, kto zawodowo, hurtowo dostarcza podmiotowi skupującemu, no to można tak przyjąć, ale to też jest rzecz bliżej nieokreślona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli nie karzemy kupującego, to nie możemy karać sprzedającego. To nie jest kara, Panie Senatorze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Większość osób jest za głosowaniem. No dobrze, no to rozstrzygamy w głosowaniu. Chociaż wtedy pan senator nie będzie już mógł zgłosić autopoprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jaka jest ostateczna treść poprawki?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto sprzedaje hurtowo...

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jerzy Plewa:

Przepraszam, określenie kwota hurtowa byłoby niezgodne z całą nomenklaturą używaną w ustawie. Hurtowo nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Nagminnie, no nie wiem, notorycznie.

Senator Henryk Dzido:

Można i tak. Wadliwość tego przepisu polega jednak na tym, że nie ma odpowiedzialności karnej – mówię po raz trzeci – wobec osoby, która skupuje wiedząc, że nie ma zezwolenia. To jest mniej więcej tak, jak w przypadku korupcji. Kto kogo ma w sądzie obciążać za działalność niezgodną z prawem.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Szanowni Państwo, wydaje się, że to jest drobna sprawa, pół minuty i głosowanie się odbędzie, i już nie będzie powrotu. Spotkamy się jednak z falą krytyki, która pojawi się za parę miesięcy, kiedy te przepisy zaczną funkcjonować. Będzie się tę kobietę z 2 l mleka pokazywać w telewizji i mówić, jak to parlament ją skrzywdził. Dlatego jeszcze czekam na jakąś propozycję, a jeżeli nie, no to...

Pan senator Jurgiel, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący!

Ja chciałem zapytać rząd, czy ten przepis jest wymagany przez prawo Unii Europejskiej, bo rząd ciągle się tym podpiera. Naprawdę nie róbmy tym biednym ludziom takich prezentów za parę litrów mleka. Czy musimy ścigać tych ludzi? Unia tego wymaga? Chyba raczej nie. To chyba rząd wymyślił taki przepis, żeby jego notowania jeszcze spadły, no nie wiem.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Pani senator Ferenc jeszcze chciałaby zabrać głos.
(*Głos z sali: W trosce o...*)

Senator Genowefa Ferenc:

Chodziło mi o takie rozwiązanie, aby ministerstwo zastanowiło się nad tym, żeby tę sprzedaż mogły prowadzić osoby, które normalnie nie handlują mlekiem, bo sprzedają tylko 1 l czy 2 l. A zupełnie inne... Musielibyśmy tutaj rozgranicyć sprzedaż prowadzoną przez dużych producentów mleka, bo to jest bardzo istotna sprawa.

Panie Ministrze, gdybyście pomyśleli o tym...

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Oczywiście, że można by... My właśnie cały czas chcemy, żeby tutaj...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

Chcę powiedzieć, że to nie rząd wymyślił sobie taki zapis, tylko chodzi o to, że każdy kraj odpowiada za kontrolę nieprzekroczenia kwoty mlecznej. Zaś w sytuacji, kiedy nastąpiłoby takie przekroczenie, a nie byłoby odpowiedniej kontroli, to wtedy i tak to producenci są karani i rząd nie może nawet zapłacić za nich kary, tylko muszą ją zapłacić sami producenci. Przykład trochę inny, ale podobnego typu miał miejsce we Włoszech, gdzie do tej pory proces jest niezakończony.

Czy jednak można w tej sytuacji znaleźć jakieś inne rozwiązanie? Otóż wydaje mi się, że problem bierze się stąd, że jakby zapominamy w tej dyskusji o tym, że rolnicy, producenci rolni, otrzymali kwotę sprzedaży hurtowej i kwotę sprzedaży bezpośredniej. Ale są jeszcze w Polsce producenci, którzy nie mają żadnej kwoty i oni mają prawo produkować na własne potrzeby. Jeśli jednak będą wprowadzali mleko do obrotu, czyli będą je sprzedawali, to mogą się pojawić także odbiorcy, którzy będą to mleko skupowali. Będzie to uznane za niewypełnienie wymogów wynikających z organizacji wspólnotowej tego rynku, bo taka sprzedaż będzie prowadzona oprócz sprzedaży bezpośredniej, czyli sprzedaży wszystkim konsumentom, turystom i również sąsiadom. Więc chodzi o to, żeby nie dopuścić... Inaczej to właściwie system kwotowania nie funkcjonuje.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wielowieyski pierwszy sygnalizował chęć zabrania głosu, a potem pani senator Ferenc.

Proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Być może troszkę ochronilibyśmy te starsze panie i byłby większy spokój, gdybyśmy jednak doprecyzowali, kto to jest ten skupujący. Na przykład mnie by wystarczyło, gdyby dodać słowa „skupujący w celach przetwórstwa i handlu” albo „przetwórstwa i obrotu”, a nie w celu wypicia mleka.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Jednak zaczynamy coś proponować.

Pani senator Ferenc, proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Podążając za tokiem myślenia pana senatora Wielowieyskiego, mam takie pytanie. Czy jeżeli dostanę od kogoś 2 l mleka nieodpłatnie, to również ten, który dał mi te 2 l mleka, ponosi karę?

(Głos z sali: Tak, oczywiście.)

(Wesołość na sali)

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie do pana senatora Dzidy, czy w ogóle chce zmieniać swoją poprawkę. Bo ja myślę, że pan senator Dzido nie chce nikogo karać i nie będzie zmieniał, tak że...

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze, naprawdę trudno mi czytać w myślach pana senatora Dzidy, ale sądzę, że pan senator doskonale zdaje sobie sprawę, że poprawka upadnie, jeżeli ministerstwo zaopiniuje ją negatywnie. Chciałbym natomiast...

(Głos z sali: Nie bądź taki pewny.)

No właśnie. Ale cała istota naszej pracy polega na tym, żebyśmy znaleźli kompromis, a nie po prostu mechanicznie odrzucili tę poprawkę. Absolutnie mi na tym nie zależy.

Ostatnie zdanie pana ministra i głosujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jerzy Plewa:

Jeśli chodzi o doprecyzowanie, to w ustawie jest definicja skupującego. Skupujący to jest ten, który dostarcza mleko do mleczarni albo sam je przetwarza. Czyli nie ma możliwości doprecyzowania w tym...

(*Senator Sławomir Izdebski*: To jest odbiorca.)

Podmiot skupujący, tak.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Nie dostarcza, tylko odbiera. Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale...)

Ale może również przekazać to mleko do mleczarni. Podmiot skupujący może skupić i dostarczyć do mleczarni albo sam przetworzyć. Taka jest definicja wprowadzona na samym początku tej ustawy.

(*Głos z sali*: Chcemy mieć tych pośredników.)

Jeśli natomiast ktoś przekaze komuś mleko nieodpłatnie, to nie nastąpi wprowadzenie tego mleka do obrotu w tym sensie, że nie nastąpi sprzedaż. W takiej sytuacji, no jeśli to nie będą jakieś znaczące ilości, to myślę, że właśnie to jest ten obszar, którego nie obejmuje ta ustawa. Ta ustawa nie obejmuje wtedy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

To wtedy podatek od darowizn, tak?

Pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Jeszcze ostatnie słowo.

(*Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak*: Tak, ostatnie słowo pana senatora.)

Może to odczytam... Ja faktycznie pomyliłem się, mówiąc o sprzedaży. W przepisie jest napisane „kto dostarcza mleko”, nie ma mowy o sprzedaży. Wystarczy dostarczyć i już mamy kolegium, i można zarobić 500 tysięcy grzywny. Dziękuję.

(*Brak nagrania*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Plewa:**

...że podmiotowi skupującemu trudno dostarczać mleko za darmo.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Z darowiznami też nie do końca jest tak, bo powinien być odprowadzony VAT od darowanego mleka...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bo ostatnio wypłynęły takie sprawy właśnie w kwestii innych darowizn, więc nie do końca to jest tak. Fiskus może po prostu powiedzieć, że od darowizny nie został odprowadzony VAT.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Pan minister Pilarczyk też chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jerzy Pilarczyk:

Jeśli państwo senatorowie pozwolą, to chciałbym przedstawić mój pogląd na ten temat. Otóż proszę zwrócić uwagę na to, że tu chodzi tylko i wyłącznie, tak jak pan minister Plewa mówił, o podmiot prowadzący skup w celu przetwórstwa we własnym zakładzie lub w celu odsprzedaży innemu zakładowi. Chodzi tylko o ten podmiot, o którym mowa w art. 4 tej ustawy. Za prowadzenie skupu tego mleka podmiot jest karany w sposób określony w art. 54 i ponosi karę w inny sposób niż to określono w art. 53, który z kolei dotyczy tych producentów, którzy świadomie sprzedają mleko podmiotowi skupującemu, to jest takiemu, co skupuje mleko w celu dalszego przetwórstwa. Problem polega na tym, żeby wyeliminować możliwość skupu i sprzedaży mleka poza tą ustawą.

Dlatego obie strony powinny mieć świadomość sankcji karnej, która grozi za wprowadzanie do obrotu mleka poza przepisami tej ustawy. Przepisy te nie mają zastosowania do sprzedaży bezpośredniej. Wszystko to, o czym mówiła pani senator Ferenc, że rolnik sprzedaje sąsiadowi, że prowadzi sprzedaż bezpośrednią, to nie dotyczy tego przepisu. Przepisy te mówią o tak zwanej sprzedaży hurtowej, a to, o czym mówiła pani senator, dotyczy sprzedaży bezpośredniej i nie jest regulowane akurat tymi przepisami.

Tak więc, w moim przekonaniu, można mówić tylko i wyłącznie o tym, że na innej podstawie ustawowej jest karany ten, który produkuje i sprzedaje podmiotowi skupującemu, a na innej podstawie ustawowej jest karany podmiot skupujący. Przy czym, jak przeanalizowałem tę ustawę, to kara pieniężna, którą może nałożyć minister właściwy do spraw rynku za nielegalne prowadzenie skupu, będzie bardziej dotkliwa, bo jest wielokrotnością wartości mleka, które skupił, niż grzywna, która może być zastosowana na podstawie art. 53...

(Głos z sali: Nałożona.)

Nałożona na producenta mleka, który sprzedaje to mleko podmiotowi niezarejestrowanemu.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Naprawdę nie wiem, kto z państwa podniósł rękę pierwszy.

Pani senator Ferenc twierdzi, że była pierwsza.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja podam konkretny przykład, jak to może zadziałać przeciwko producentom. W 2002 r. zgłosili się do mnie rolnicy, których oszukał skupujący zboże, mówiąc, że

ma podpisaną umowę z agencją. Nie tylko mówił, ale również przez kilka miesięcy dawał ogłoszenia w gazetach. I jak taki rolnik będzie żądał dokumentu? On widzi, że wisi ogłoszenie, a okazało się, że ci skupujący okłamywali rolników. Do tej pory trwa sprawa karna. Czyli nie tylko ten rolnik nie otrzymałby zapłaty za odebrane zboże, bo tam akurat do tego doszło, to jeszcze byłby ukarany. To może być dokładnie taka sytuacja, więc jest to bardzo niebezpieczny przepis.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Pan senator Dzido, proszę bardzo.
O ile można, to będzie już ostatni głos.

Senator Henryk Dzido:

Nie chcę zajmować swoją sprawą aż tak dużo czasu.

Pierwsza sprawa – do pana ministra Pilarczyka. Gdyby było tak, jak pan mówi, to ja bym się zgodził, Panie Ministrze. Tylko musi pan odróżnić karę w postępowaniu sądowym, od kary, jaką wymierza minister w trybie administracyjnym. Kara ministra nie jest karą sądową, nie figuruje w rejestrze. Nawet nie wpisaliście, że będzie prowadzony rejestr tych kar. Czyli kara będzie i ktoś potem zginie, to będzie niekarany, a ten, który sprzedaje będzie karany i musi czekać na zatarcie co najmniej pięć lat.

Druga sprawa, nie mówcie państwo o jakichś limitach, o kwotach, o czymś innym, bo ten przepis jest bardzo przejrzysty: kto dostarcza mleko – nie musi sprzedawać – podmiotowi skupującemu. Czyli na przykład będzie na wsi ktoś, kto kupuje mleko, być może prowadzi działalność zawodową w tym zakresie, może dostarcza to mleko komuś innemu, ale nie jest wpisany do rejestru podmiotów. I teraz ten, kto to mleko będzie nosił, nawet nie turyście, musi sprawdzić, wylegitymować tego, który kupuje, czy jest on wpisany do rejestru, czy nie jest.

Oto do czego zmuszamy tych ludzi. A przecież, jeżeli jest tam szyld, jeżeli ktoś prowadzi działalność, jeżeli władze o tym wiedzą, to dlaczego mamy karać tego, kto sprzedaje te 2 l dziennie. A ten, który kupuje, mając pełną świadomość, że w tym przypadku prowadzi działalność przestępczą, jest niekarany. Chodzi mi o to, żeby te podmioty były traktowane jednakowo. Nie można jednemu za to, że w sposób brutalny narusza ustawę, darować tej działalności w sensie karno-sądowym, a karać tego najmniej winnego. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Wobec tego ponownie strona rządowa.
Proszę bardzo.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Toborek:**

Ja chciałbym jeszcze raz podkreślić jedną bardzo istotną rzecz. Mówimy tutaj o wykroczeniu, nie o przestępstwie. A więc nie wiem o jakim...

(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: Nie, to też jest przestępstwo.)

Ale...

Senator Henryk Dzido:

Ale jaka dla skazanego jest różnica między wykroczeniem a przestępstwem w tym przypadku? Czy to będzie mniejsza grzywna, czy nie będzie wpisany do rejestru karnego?

(Głos z sali: Będzie.)

Będzie wpisany. Jediną zaletą tego rozróżnienia jest to, że będzie mógł być radnym, bo nie popełnił przestępstwa, tylko wykroczenie. Dziękuję.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Toborek:**

No więc nie jest to jednak przestępstwo, tylko wykroczenie, Panie Senatorze...

(Głos z sali: Przystępujemy do głosowania.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, to jest jednak istotna różnica, ponieważ kary w przypadku popełnienia przestępstw są inne niż w przypadku wykroczeń. Górna granica grzywny w przypadku wykroczeń jest określona w kodeksie.

Senator Henryk Dzido:

Ale przepraszam, co też pan mówi?

(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: Przepraszam. Zaraz, zaraz, Panie Senatorze...)

Przecież ta ustawa nie zakłada wcale górnej granicy. Ona mówi o pełnym wymiarze kary grzywny. Powiadam, za 2 l dostaje się 500 tysięcy zł grzywny.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Adam Toborek:**

Ale kodeks wykroczeń stosuje górną granicę grzywny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Proszę państwa, wolałbym, żebyśmy głosowali, tym bardziej że mamy jeszcze następne posiedzenie komisji.

Ale widzę uniesioną rękę ministra i, oczywiście, muszę udzielić głosu.

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący!

Tu nie chodzi o 2 l, tu chodzi o taką sytuację... Zresztą państwo senatorowie z województw zachodnich wiedzą o tym, że na przykład podmioty zagraniczne planują skupować mleko w województwie lubuskim i w województwie wielkopolskim. Chodzi więc o to, żeby te podmioty skupujące nie uprawiały partyzantki i żeby rolnicy, za cenę doraźnie wyższą o 10 gr, nie powodowali takiej sytuacji, że ktoś z boku uruchomi skup poza całą regulacją ustawową. I dlatego są zastosowane te rozwiązania. Tu nie chodzi o 2 l. Tu chodzi o to, że ktoś świadomie i w sposób ciągły sprzedaje duże ilości mleka podmiotowi niezarejestrowanemu.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dobrze. Głosujemy?

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Dzidy? (9)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Kto był sprawozdawcą tej ustawy z ramienia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i z ramienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, senator Anulewicz. Nie ma przeszkód.

Panie Senatorze, proszę być sprawozdawcą także połączonych komisji.

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Sprawa mleka została rozstrzygnięta.

A teraz środki żywienia czy medycyna weterynaryjna? Środki żywienia, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, przystępujemy do rozważenia bardzo prostej, wydawałoby się, sprawy – zmiany ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

Mamy wniosek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o przyjęcie ustawy bez poprawek i jedną poprawkę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Czy Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi upiera się przy swojej poprawce?

(Głosy z sali: Nie upieramy się.)

Pan senator Pieniążek mówi, że się nie upieramy.

Pan senator Kozłowski?

Senator Marian Kozłowski:

Pan minister Pilarczyk przekonał mnie i pozostałych członków komisji, żeby tę poprawkę odrzucić.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Głosujemy wobec tego nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Kto był sprawozdawcą tej ustawy ze strony...?

Pan senator Kozłowski, bardzo proszę. Myślę, że nie ma innych propozycji.

I ostatnia ustawa z tego pakietu, ustawa o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej.

Dysponujemy zestawieniem wniosków. Mamy sześć propozycji, z czego poprawka pierwsza jest poprawką wspólną dwóch komisji, więc myślę, że sprawa jest oczywista, ale dla formalności musimy ją przegłosować.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (14)

(Głos z sali: Za?)

Za.

Dziękuję bardzo.

I pozostałe pięć poprawek to poprawki...

Należałoby podać wynik. Jednogłośnie za, tak? Dobrze.

I teraz pięć poprawek autorstwa Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślę, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej nie zgłasza do nich specjalnych zastrzeżeń.

Czy resort ma jakieś uwagi do tych poprawek?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma. To możemy spróbować przegłosować te poprawki blokiem, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani senator Ferenc coś mówi, ale ja nie słyszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, mam jedno pytanie. Z czego wynika potrzeba zastąpienia w poprawce trzeciej stu dwudziestu dni czterema miesiącami?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

No, sto dwadzieścia dni, to są trzy miesiące, nie? Czy ja źle liczę... Cztery miesiące, aha, przepraszam.

No to proszę o odpowiedź.

(Głos z sali: Pani legislator...)

Biuro Legislacyjne, proszę.

Starszy Legislador

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aleksandra Sulkowska:

Dziękuję bardzo.

Akurat w tym przypadku termin studwudziestodniowy nie jest jakimś terminem, który powinien być wyraźnie określony w dniach. To jest termin, w którym instytut badawczy jest zobowiązany do przedstawienia opinii. Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi była mowa o tym, że wyliczanie tego terminu może w praktyce nastęrczać trudności, w związku z czym zastąpienie tego czterema miesiącami będzie dużo bardziej czytelne. Ministerstwo Zdrowia przychyliło się do tej poprawki i stąd propozycja poprawki trzeciej.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Czy jest sprzeciw wobec przegłosowania tych poprawek blokiem?

(Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.)

Nie ma.

Kto jest za przyjęciem poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej? (15)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów był sprawozdawcą tej ustawy i ma ochotę być nim nadal?

Pan senator Wielowieyski, proszę bardzo.

Wobec tego zamykam wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Kulesza

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851